

P. II. 376

# GŁOS PRAWDY

*Organ Radykalizmu Polskiego*

T Y G O D N I K

*Od Polski Wyzwolonej do Polski Odrodzone*

## GRUZJA—SAKARTHVEŁO

Zeszyt niniejszy w dziewiątą rocznicę odzyskania niepodległości przez Gruzję (Sakarthveło) poświęcony jest w całości omówieniu sprawy gruzińskiej i jej znaczenia dla pokoju światowego.

Treść zeszytu stanowią artykuły Wojciecha Stpiczyńskiego, Aleksandra Godziszewili, Adama Uziembły, A. Adze, M. Rogójskiego, J. Kavtaradze, E. Walewskiego oraz spis instytucyj gruzińskich w Polsce i bibliografię literatury o Gruzji.

Cena egzemplarza 50 groszy

Warszawa, ul. Szpitalna 1, telefon 282-54  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 3288

Prenumerata w kraju: 2 zł. miesięczna, 6 zł. kwartalnie  
Zagranicą: zł. 2.70 miesięcznie, zł. 8 kwartalnie

# NARÓD UKRZYŻOWANY

Od wieków XIX zgórą nad naszym globem, nad życiem milionów jego wytężonych w walce z trudem życia mieszkańców, zawisł cień symbolu męki ofiarnej, w imię triumfu sprawiedliwości poniesionej, — cień krzyża.

Od czasu, w którym Chrystus odkrył dla nauki ludzkości prawdę, że nie może być postępu życia na drodze wiodącej do sprawiedliwego podziału między ludźmi, między narodami, dóbr moralnych i materialnych, bez ofiar, piętnujących niesprawiedliwość i niosących jej klęskę, — wzniesiony dlań rękami oprawców krzyż nie próżnuje, znacząc ofiarami drogę stopniowego, nieustannego, zwycięskiego pochodzenia sprawiedliwości. Nigdy nie brak oprawców i nigdy nie dość ofiar. I zawsze powtarza się ten cud niepojęty, — zmartwychwstania ukrzyżowanego i pozornie pogrzebionego na wieki, i w ostatecznym rezultacie klęski krzyżującego gwałciela.

My, Polacy, przez półtora wieku przybici do krzyża męczeństwa, znamy, jak mało kto, tajemnicę tego cudu, znamy ból, z jakiego jawi się on nagle przed światem, w całym dostojeniu triumfującej sprawiedliwości dziejowej. I przeto może u nas żywiej niż gdzie indziej biją serca współczujące niedoli ukrzyżowanych narodów, działa odruch niesienia im pomocy. Albowiem jesteśmy tu wszyscy głęboko przepojeni prawdą wyrażoną przez naszego genialnego przewodnika Marszałka Piłsudskiego na użytek własnego narodu, a która w odniesieniu do spraw całego świata zamyka się w stwierdzeniu, iż „nie może być w świecie za dużo nieprawości, jeśli nie ma on iść ku zgubie”.

Dzieje narodu gruzińskiego, są według wszelkich ludzkich a więc niezmiernie relatywnych, nazbyt często elastycznych i zutilitaryzowanych norm, — niewątpliwym przykładem nadmiernej domieszki nieprawości w stosunkach międzyludzkich, pchających narody ku zgubie wewnętrznych rozkładów, ku zniszczeniu i klęskom tragicznych, krwawych wojen.

Czy będziemy je rozpatrywać od strony niepisanej prawa moralnego, czy w ramach pisanego prawa formalnego — i w jednym i w drugim wypadku musi być stwierdzone, że nad narodem gruzińskim dokonany został gwałt, że wyrwano go siłą przemocą z życia wolnego i przybito na krzyż.

Od strony prawa formalnego Rosja dokonała na Gruzji gwałtu poraz pierwszy w r. 1801, gdy złamawszy traktat z r. 1783 mocą którego udzieliła Gruzji swego protektoratu i zobowiązała się siłą militarną obronić ją przed niebezpieczeństwem, użyła siły militarnej do zniszczenia jej wolności, proklamowania Gruzji częścią składową imperjum. Ten gwałt nigdy nie miał za sobą sankcji prawa, nigdy nie przestał być niebezpieczeństwem dla prawidłowego rozwoju stosunków międzynarodowych. Z głębokiego odczucia tej prawdy historycznej wypłynął w roku 1855 wspaniały głos przedstawiciela Francji do narodu gruzińskiego, zapowiadający: „My wam przyniesiemy niepodległość. Europa chce, żebyście weszli do wielkiej rodziny narodów cywilizowanych”.

Jeśli zapowiedzi tej nie dane było dotrzeć do szybkiej realizacji, nie przestaje ona dla tej przyczy-

ny być odzwierciedleniem stanu prawnego stosunku Rosji względem Gruzji, nie zmienia w niczym faktu, iż akt z r. 1801 był aktem gwałtu na prawie.

Gruzja odzyskała niepodległość dopiero po 117 latach niewoli, dn. 26 maja 1918 r. Proklamowany został jej ustrój republikański, wybrany parlament, wybrany prezydent, utworzono wojsko. Młode państwo weszło w stosunki dyplomatyczne z innymi państwami, zawarło szereg traktatów i przymierzy z sąsiadami. Nie może więc być żadnych wątpliwości co do merytorycznej strony samodzielności państwowej Gruzji. Pod względem prawnym nie przestawała ona nigdy być państwem. Powracając do swych praw miała odnowienie w tym względzie strony formalnej swej egzystencji w § 13 traktatu rosyjsko-niemieckiego z dn. 27 sierpnia 1918 r., który brzmi: „Rosja zgadza się na uznanie przez Niemcy Gruzji jako samodzielnego organizmu państwowego”. W uzupełnieniu tego zobowiązania, Rosja, wówczas już sowiecka, dnia 12 maja 1920 r. w traktacie zawartym z Gruzją uznała jej niepodległość i suwerenność, potwierdzając ten akt przez zawartą z tym państwem w dniu 16 listopada tegoż roku konwencję tranzytową.

Ten stan rzeczy został uznany i potwierdzony prawnie w świecie międzynarodowym przez akt uznania Gruzji de jure ze strony Rady Najwyższej państw stowarzyszonych i sprzymierzonych z dn. 27 stycznia 1921 r., w konsekwencji czego Gruzja weszła w stosunki dyplomatyczne z wielkimi mocarstwami, zajmując należne jej miejsce w rodzinie narodów, jako równy wśród równych i wolny wśród wolnych.

W tym stanie rzeczy, dn. 11 lutego tegoż roku, wojska sowieckie, bez jakiegokolwiek wypowiedzenia wojny, przekroczyły granice rosyjsko-gruzińskie, podejmując kroki nieprzyjacielskie. Po uporczywej obronie rząd gruziński został zmuszony do ewakuacji, co też nastąpiło w dn. 18 marca 1921 r. Gruzja stała się ponownie ofiarą gwałtu ze strony Rosji, kontynuującej w czerwonej szacie komunizmu politykę białego caryzmu.

Jeżeli chodzi o stronę prawną - polityczną tego gwałtu, godzę się najzupełniej w jego ocenie z przedstawicielem ukrzyżowanego ponownie narodu p. Aleksandrem Godzjaszwili, który w swym studjum „Zagadnienie Państwa Gruzjińskiego w świetle prawa międzynarodowego” stwierdza, „że Gruzja została najechnana przez bolszewików i okupowaną, lecz jako państwo niepodległe bynajmniej nie straciła swego tytułu prawnego”.

W rzeczy samej gwałt może na pewien czas usunąć warunki korzystania z posiadanych przez gwałconego praw, lecz nigdy nie zaprzecza samemu istnieniu tych praw. Akt przemocy sowieckiej z dn. 18 marca 1921 r. nie unieważnia aktu uznania de jure Gruzji przez Radę Najwyższą. A zatem mamy do czynienia z państwem znajdującym się pod okupacją rosyjską, przeciw której, każdej chwili, bez wypowiedzenia wojny Rosji, może być ze strony państw, które istnienie niepodległej Gruzji uznały, podniesiony formalny i czynny sprzeciw, zmierzający do obrony godności prawa.

Oczywiście, obrona niepodległości narodu wy-  
 łącznie od strony formalnej, sprowadza się do  
 bezdusznej dyskusji akademickiej z której mo-  
 gą wynikać wprawdzie pewne pogłębienia doktryn  
 teoretycznych, wszakże bez większego wpływu na  
 kształtowanie życia. W danym jednak razie prawo  
 formalne spełnia jedynie rolę strażnika prawa mo-  
 ralnego, przemawiającego całkowicie za Gruzją,  
 a przeciw gwałcicielom jej świętego prawa do wol-  
 ności.

W tej sytuacji, a przede wszystkim dla hartu  
 ducha i ofiarności w walce o swoje prawa narodu  
 gruzińskiego, kres przemocy sowieckiej w Tyflisie jest  
 tylko kwestją czasu.

Niech nam wolno będzie w 9-tą rocznicę od-  
 zyskania niepodległości życzyć mu, by było to ostat-  
 nie święto, witane żałobą miast radosnemi sztanda-  
 rami zwycięstwa.

W. Stpiczyński.



საქართველოს დამოუკიდებლობა

საქართველოს დამფუძნებელი კრება, — არჩეული ჰირდაპირი, თანასწორი, საყოველთაო, ფარული და პრო-  
 ჰორციონალური საარჩევნო სისტემით ორივე სქესის მოქალაქეთა მიერ, — თავის ჰირველსავე სხდომასე,  
 1919 წ. მაისის 12-ს, ქვეყნისა და ისტორიის წინსმე აღიარებს, რომ ის სავსებით იღებს და ადასტურებს  
 საქართველოს ერთეულ საბჭოს მიერ 1918 წ. მაისის 26-ს, ნაშუადღევს 5 ს. და 10 წ. თბილისში გა-  
 მოცხადებულს საქართველოს დამოუკიდებლობის შემდეგ აქტს:

საქართველოს დამოუკიდებლობის აქტი

„მრავალ საუკუნეთა განმავლობაში საქართველო არსებობდა, როგორც დამო-  
 კიდებელი და თავისუფალი სახელმწიფო.  
 „მეორემდეგ საუკუნის დასასრულს ეოველ შობი ბერისაგან შეიქმნა საქართველო  
 საქართველო თვისი წებით შეუერთდა რუსეთს იმ პირობით, რომ რუსეთი ელდე-  
 ბული იყო საქართველო კარგე ბერისაგან დევეა.  
 „რუსეთის დიდი რევოლუციის შესულამდე რუსეთი იხეი მხანაგანი წი-  
 ბილგა შექმნა, რომ მთელი სამხრანი ფრანგი სრულიად დაიბადა და რუსის  
 ვარძე დასტოვა ამიერკავასია.  
 „დამსწრ რა თვისი მხელისონს ამარე, საქართველომ და მისიან ერთად ამიერ-  
 კავასიამ თვისი იდეც თავს საყოთრი სემეების კაბილა და პატრონობა და მუ-  
 საფერი ორგანობის შექმნის; მაგრამ კარგე ძალითა ზედეკავანობი ამიერკავასიის  
 ერთა მემკურთბელი კავშირი დაიბადა და მთი ამიერკავასიისი პოლიტიკური მულა-  
 ნობე დაიბადა.  
 „ქართველი ერის დევედელი მემკურთბეობა ბუილგულად მოითხოვს, რომ  
 საქართველომ საყოთრი სახელმწიფოებრივი ორგანიზაცია შექმნას, მისი სიბა-  
 ლებით კარგე ძალის მიერ დახრბობისაგან თვისი კავაიზინობის და დამოუკიდებელ  
 კანტონობის მტკიცე საფუძვლი აკოს.  
 „ამისა თანხმად საქართველოს ერთეული საბჭო, 1917 წლის ნოემბრის 22-ს  
 აწმუელი საქართველოს ერთეული კრილიბის მიერ, დღეს აცხადებს:

- 1) ამიერიდან საქართველოს ხალხი სუვერენულ ეულგათა მტარებელი და  
 საქართველო სრულუღლებობანი დამოუკიდებელი სახელმწიფოა
- 2) დამოუკიდებელ საქართველოს პოლიტიკური ურბა — დემოკრატიული რეჰ-  
 ჰეულია.
- 3) საერთაშორისო ომანობაში საქართველო მუდმივი ნეიტრალური სახელ-  
 მწიფოა.
- 4) საქართველოს დემოკრატიული რესპუბლიკის სურს საერთაშორისო ურთიერ-  
 ომის ეველ წყვირან კთილემსობული განწმობილგან დაიბადოს, განსაკუთრებით  
 კი მოსსულერ სახელმწიფოებთან და ერებთან
- 5) საქართველოს დემოკრატიული რესპუბლიკა თავის სახელმწიფო ომანს  
 წირად უსრულგულგოთ ეველ მოქალაქის სამოქალაქო და პოლიტიკურ ეულგებს  
 კარგე ეველად ერთგუბისა, სარწმუნოებისა, სოციალურ მდებარეობისა და  
 სქესისა.
- 6) საქართველოს დემოკრატიული რესპუბლიკა ენაწიობის თვისეულად ამა-  
 რეს კოესნის მის ტერიტორიასე მოსხლად ეველ ერს
- 7) დამფუძნებელ კრების მერემდე მთელის საქართველოს მართვა-ედეკობის  
 საქმეს უმევება ერთეული საბჭო, რომელიც შეესებელი იქნება ერთეული უკიერ-  
 სობათა წარმომადგენლებით, და დროებითი მთავრობა პახეხმსტეული საბჭოს  
 წინამე.

F  
A  
C  
S  
I  
M  
I  
L  
E  
  
O  
R  
Y  
G  
I  
N  
A  
L  
U  
  
A  
K  
T  
U

N  
I  
E  
P  
O  
D  
L  
E  
G  
E  
S  
I  
C  
I  
  
G  
R  
U  
Z  
I

Handwritten signatures and names in Georgian script, including names like 'მ. რაფგაია', 'მ. რაფგაია', 'მ. რაფგაია', etc., arranged in columns.

## „Głos Prawdy“

### GRUZJA I KAUKAZ WYZWOLONE, JAKO CZYNNIK POKOJU WSZECHŚWIATOWEGO

Dnia 26 maja 1918 r. Naród Gruziński proklamował niepodległość, w dziewiątą rocznicę, nasuwa się chęć oświetlenia tego aktu nie tylko ze względu na jego doniosłość jaką ma niewątpliwie dla gruzinów, walczących od wieku przeszło o własną niepodległość, lecz i wykazania, że fakt ten, choć napozór drobny, odgrywa przecież niemałą rolę w tej skomplikowanej machinie, jaką nazwiemy polityką wielkich mocarstw z Rosją na czele. Cofając się wstecz postarajmy się zaznaczyć tło, na którym t. zw. „kwesja gruzińska“ występuje. Spójrzmy na dzieje dyplomacji 18 st. Wiek 18-ty to okres, w którym Rosja, przekraczając granice cesarstwa Moskiewskiego, zaczyna występować, jako państwo mocarstwowe, popełniając zbrodnie polityczne, jakimi były: rozbiór Polski, aneksja Gruzji, przygotowanie do rozbioru Turcji. Łącząc te trzy za-

gadnienia i przeciwstawiając je stanowisku Rosji, zobaczymy, że czynniki występowały łącznie w rosyjskiej ekspansji na Wschód. Rosja uważając się za bezpośrednią spadkobierczynią cesarstwa Bizantyjskiego, dąży do zajęcia Konstantynopola, widząc w nim „klucz do własnego domu“. Umieszczenie krzyża na kościele św. Zofji — oto marzenie każdego z carów, aż do czasu wybuchu wojny światowej. Dążenia te będą „mieczem Demoklesa“, którego ostrze nie przestanie zagrażać pokojowi Europy. Morze krwi przeleje się — aby Rosja, przyłączając wciąż nowe terytoria mogła przynajmniej zbliżyć się do celu. Państwa Europy w ciągu dwóch stuleci zmuszone są natężyć czujność, by miecz ten nie godził w ich interesy. Prawda, że Europa niezawsze orientująca się przypatruje się tym zbrodniom, niekiedy dopomagając nawet Rosji w wykonaniu jej zamiarów (Zwrot polityki zagranicznej angielskiej w 1790).

A więc Konstantynopol — to cel. Jakież przeszkody stanęły na drodze do osiągnięcia go? Dwa zadania nasuwały się w polityce zagranicznej, torując drogę do Konstantynopola: zdobycie ziem polskich, oraz portów na Morzu Czarnem.

Rozumiał to Piotr I i to było motywem jego dążeń do opanowania Rzeczypospolitej, realizowanych poprzez uchwałę sejmu Niemeego w r. 1717. Katarzyna II kontynuując politykę Piotra, doprowadziła państwo polskie do zniszczenia. Polityka i intrygi państw Europy, a w szczególności Fryderyka II, zmusza Katarzynę do zmodyfikowania zbyt rozległej koncepcji Piotrowej do mniejszych rozmiarów, t. j. do zajęcia tylko „odwiecznej rosyjskiej ziemi“ (istotnie ruskiej ziemi). Jednakowoż posiadając ową bramę wiodącą z Europy Wschodniej do Zachodniej, przy jednoczesnym zniesieniu niezawisłości Krymu i posiadając wybrzeża morza Czarnego, Rosja zbliża się do upragnionego celu. Droga do Konstantynopola wiedzie jednak nie tylko przez Polskę i Bałkany. Jest inna przez Kaukaz, Gruzję, Siwas, Trapezund. Działając konsekwentnie Rosja działa w obu kierunkach: niszczy państwowość polską i zarazem samo państwo Gruzińskie, które istnieje od dwunastego stulecia przed Chrystusem i skutecznie walczy stale o swą niezależność. Rosja zarówno na Bałkanach jak i w Gruzji występuje jako obrończyni chrześcijaństwa. Jakoż Gruzja, jedyne państwo chrześcijańskie, po upadku Konstantynopola, atakowana przez Turcję i Persję, w r. 1783 zawiera ufnie z Rosją traktat, mocą którego Rosja zobowiązała się bronić Gruzji. Choć wbrew zobowiązaniom wycofała podstępnie wojska, pozostawiając Gruzję na pastwę wrogów, wykorzystując własną supremację nad Gruzją, anketowała ją w r. 1801. Przyłączywszy Gruzję, przyłączyła cały Kaukaz. Należy dodać, że posiadanie Kaukazu, łączącego morze Czarne z Kaspijskim, po osiągnięciu terytoriów w Armenii, spowoduje, że Rosja zyska możliwość wystąpienia w sposób zaczepny i zaborczy dalej na przestrzeni Azji Środkowej. Jak wobec tych zamierzeń zachowała się Turcja! Turcja w ciągu dwóch stuleci bohatersko broni niepodległości. Walka była ciężka, nie-



NOE ŻORDANJA

Prezydent Republiki Gruzińskiej.

## ...Służy idei współpracy narodów...

kiedy rozpaczliwa. Rosja, z carstwa moskiewskiego, nie odgrywającego większej roli w sprawach politycznych do XVIII stulecia, przeobraża się już w potęgę współzawodniczącą z wielkimi mocarstwami Europy, gnębiącą narody, dążące do wolności. Po porażce na Dalekim Wschodzie zjawia się kwestja Bliskiego Wschodu w programie Cara. Wybucho wojna. Rok 1918 przynoszący pokój, przeobraża mapę świata. Powstają nowe państwa. Rosja wraca do stanu, w jakim była przed dwustu laty. Do władzy przychodzą nowi ludzie głoszący światu pokojowość i propagujący wolność wszystkich narodów. Bolszewicy czuwający na wewnętrznych frontach „kontrewolucyjnych” narazie godzą się ze stanem rzeczy, zwycięzcy, okazują oblicze właściwe. Duch Piotra I prowadzi ich nad Wisłę, prowadzi na Kaukaz i Gruzję. Nienawidząca, zwalczająca bolszewików emigracja rosyjska w lot zrozumiała tę politykę, smuci się, gdy Polacy z bronią w ręku zadają najeźdźcom klęskę, poklaskuje widząc powodzenie ich w Gruzji. Nie czując się na siłach, bolszewicy narazie rezygnują ze swego ostatecznego celu, — zawładnięcia Konstantynopolem podają rękę Turcji. Turcja osamotniona, pragnąc wyzwoić się z opieki Europy, dąży wzajem do przymierza z Rosją bolszewicką i godzi się z jej polityką w stosunku do Kaukazu. Przymierze turecko - rosyjskie to gra dyplomatyczna. Turcy jednakże pomoc tę przyjmują, choć przyjmując ją, chyba dobrze pamiętają słowa Machmeda, wypowiedziane w r. 1832, gdy ten, zagrożony, zwrócił się do Mikołaja I. „Cóż chcecie — rzekł do swych doradców — człowiek tonący będzie się czepiał nawet żmii, choćby mu potem miało grozić ukąszenie”. Podówczas Turcja drogo zapłaciła za ową pomoc. Dalekowidząca dyplomacja turecka (nieuznanie rozbiórów Polski), oraz zdrowy rozsądek tureckich mężów stanu, zdaje się być rękojmią, że z obecnej sytuacji Turcja wyjdzie zwycięsko. W każdym razie Rosja duża, Rosja silna, wszystko jedno, biała czy czerwona, nie zrezygnuje ze swych odwiecznych zamiarów. Przykład Gruzji, którą Rosja uznaje, jako państwo niepodległe a następnie na nią napada, wzmacnia nasze twierdzenie. Prawda, obecnie skutek klęski nad brzegami Wisły, droga wiodąca do Konstantynopola, stała się znacznie węższą i może Rosja nie odważy się znów z niej korzystać, pozostaje jednak dla niej inna droga, droga przez Kaukaz.

Niepodległa Gruzja, niepodległy Kaukaz — to sposób postawienia tamy agresywnej polityce Rosji.

A więc nie tylko w interesie Polaków, Gruzinów i wyzwolonych Turków, ale ba — w interesie pokoju i równowagi świata, leży, by łańcuch, ciągnący się z Finlandji, Bałtyku i Polski aż do Japonji, nie miał tej przerwy, jaką spotykamy tam, na Ukrainie, Kaukazie i w Gruzji. Opasać Rosję tym łańcuchem, oto gwarancja i zapewnienie pokoju świata. Niepodległa Gruzja będzie tym ogniwem, które zerwany łańcuch połączywszy, zmniejszy płaszczyznę zatargów międzynarodowych. Zyska na tem i Rosja, wskutek podniesienia się ze stanu wewnętrznego upadku, do którego ciągłymi wojnami została doprowadzona.

Krew Gruzinów, przelewana w walce z Rosją nie pójdzie na marne. Gruzini zdobywając niepodległość własną, przyczynią się do utrwalenia pokoju.

A. Godzjaszwili.

## U STOKÓW KAZBEKU

Jest jeden wiersz Lermontowa o tem, jak pomiędzy górami Kazbekiem i Elbrusem spór wielki powstał. Siwowłosa Szat (Elbrus) ostrzega Kazbeka przed potęgą człowieka, który zabuduje chatami jego zbocza, lasy wytnie ostrą siekierą i kilofem dumnie się w gór wnętrza po żyły metalu. Kazbek spoziera na Wschód — i widzi tam tylko uspienie. Lecz Szat każe mu się obejrzyć na Północ. I widzi szeregi bataljonów maszerujące, widzi baterje dział spiżowych z zapalonemi lontami, widzi jak ciemną potężną chmurą nasuwa się złowieszcze widmo podboju. Więc czapkę chmur na oczy swe wcisnął i umilkł na wieki.

Elbrus i Kazbek stoją na straży granic Gruzji od północy. Kolosy te niebotyczne — to symbole jej życia, jej niezłomnego pragnienia bytu niepodległego.

I nie umiał poeta rosyjski, oficer czynnej służby, inaczej uzasadnić najścia swojej ojczyzny na ziemię gruzinów, niż tym jednym faktem, że od Uralu po Ał-



MIKOŁAJ CZCHEIDZE

Prezes Konstytuanty.

## „Głos Prawdy“

taj maszerują żelazne oddziały przemocy, nie mógł znaleźć innego uzasadnienia podboju — niż siła przemożna.

Lermontow długie lata spędził na Kaukazie — i w poezji jego żyje dziki przepysznym krajobraz górski żyją niebotyczne szczyty, na których śnieg wieczny krwawi się, złoci lub srebrzy w lazurze nieba, owe przełęcze poprzez które latają tylko chmury i orły królewskie — żyje i lud górali. I nie mógł Lermontow nigdy oprzeć się nie tylko urokom przyrody — lecz stokroć przemożniejszemu urokowi dzikiej, niepodległej duszy ludu, który ugięty nie dał się złamać, pokonany — wciąż się buntował, mścił się i ginął.

Nie przeczuwał jeszcze autor „Sporu”, że tędy, po ziemi gruzińskiej pójdą aż do Batumu olbrzymie rurociągi z zagłębi naftowych kaspjskich, że oczy największych potentatów kapitału na kraj ten się zwrócą. Nie ujmował i politycznej strony zagadnienia — oto, że poprzez przełęcze Kaukazu szła moc carów białych ku temu miastu, kędy od dawien, od kniazia Olega, dążyły marzenia wschodnio-słowiańskiego imperjum — na Carogród.

Dyplomatyczne intryki podkopywały Turcję na Bałkanach — ludy Kaukazu obalał miecz, bagnety, łańcuch — aż nad granicą Ottomańską stanęły siły samodzielnicy Wszechrosji i tu czekały, aż przyjdzie chwila dalej wyruszyć.

Ta chwila nadeszła w roku 1914-ym — nadeszła i przeminęła. A spadek po carach objęła czerwona komuna.

Zdawałoby się, że Gruzja może odetchnąć, bo żaden względem wewnętrzny nie nakazywał bolszewikom, samookreślanie narodów głoszącym, zajmować południowych stoków Kaukazu. Gruzja leżała na uboczu: mniej niż Polska, Łotwa, mniej niż Finlandja mogła naruszać „okrągłość” Związku Republiki Radzieckich. Bogactw jej i dotąd nie mogą wykorzystać panowie Kremla — a jednak dawnym nakazem, logiką imperjalistycznego dążenia ku Dardanelom wiedzieni — jak owe carów szereg napadli kraj górski i, pokonany, rzucili sobie pod stopy i krwawiący się wiecznie cisną żelazną obręczą niewoli — czekając aż przyjdzie chwila dalej wyruszyć — na reszty świata podbicie.

Wszystko wypuszczą — ale nie dadzą tego prognozy, nie dadzą tej podstawy wypadu, nie pozwolą sobie wydrzeć możliwości ataku, ekspansji na morze Egejskie.

Oto dlaczego kwestja gruzińska to nie lokalne jedynie zagadnienie, to nie tylko sprawa narodu bohaterstwa, co taką sympatją wypełniał serce piewcy wrogiemu sobie narodowi, to nie tylko sprawa wolności ludów, sumienia międzynarodowego, to sprawa pokoju Europy i świata. Tam właśnie, tam, nie gdzieindziej, imperjalizm bolszewicki musi znaleźć zapórę.

Jeżeli nie legnie on u Kazbeka podnóży — to wiecznie głodny zrywać się będzie do wojny, nienasycony nigdy podążać będzie nad Bosfor by i jego ton lazurą zakrwawić coraz nowych ofiar posoką.

Dlatego na Gruzję i boje jej spogląda Europa z napięciem, niepokojem, nadzieją. My spoglądamy — z wiarą bo wiemy, że

*walka o wolność gdy się raz zaczyna*

*z ojca krwią spada dziedzictwem na syna.*

I wiemy jeszcze, że

*być zwyciężonym i nie ulec — to zwycięstwo.*

A. Uziębło.

## WOJENNO-POLITYCZNE ZNACZENIE ZAKAUKAZU

ORAZ

### KRÓTKI WOJENNO-HISTORYCZNY ZARYS HISTORJI ZAKAUKAZKIEJ REPUBLIKI

1917-1921 r.

Po Wielkiej Europejskiej wojnie jasnym się stało, że trwały pokój w Europie i Azji może być utrzymany albo przez utworzenie hegemonji ścisłego związku Wielkich Mocarstw nad państwami obu wyższych części świata, albo przez utworzenie właściwej równowagi między oddzielnymi grupami Mocarstw.

Środek pierwszy jest trudny do urzeczywistnienia i nietrwały, gdyż 1) niemożliwym jest utworzenie długotrwałego ścisłego związku między grupami wielkich mocarstw wskutek ich sprzecznych interesów, 2) nie wszystkie Mocarstwa podległe zniosą nad sobą czyjąkolwiek dyktaturę, co może stać się powodem wojny.

Lepszym jest już drugi środek — lecz tu powstaje zagadnienie Rosji. Rosja wielka i niepodzielna w najbliższych dziesiątkach lat będzie przedstawiała tak kolosalną potęgę, że ona jedna dyktować będzie swe warunki Europie i Azji; wystarczy tylko uprzytomnić sobie, że będzie to machina, zajmująca połowę Europy i trzecią część Azji z niewyczerpanymi bogactwami naturalnymi; przytem należy pamiętać, że będzie to już dawna ciemna Rosja policyjna. Kolos taki zechce i będzie musiał mieć wolny dostęp do oceanów i otwartych mórz, co pociągnie za sobą jego dążenie do mórz Bałtyckiego i Śródziemnego, oraz do oceanów Indyjskiego i Spokojnego.

Dlatego też, jeśli naprawdę pragnie się pokoju, należy przedsięwziąć wszelkie środki, by przyszła Rosja nie przedstawiała takiej potęgi. Sposobność do tego nadarza się obecnie. Jeśli historycy nazywają wiek XIX wiekiem nacjonalizmu, to wypadki początku XX wieku jeszcze lepiej udowodniły, że wszystkie narody dążą do utworzenia swych państw narodowych; przeciwdziałać temu byłoby bezcelowym, gdyż historia uczy nas, że nie było wypadku, by naród prawdziwie walczący o niepodległość w końcu jej nie zdobył.

Ludność starej Rosji była różnorodna; Witte w swych wspomnieniach wyrażał się mniej więcej

## ...Broni interesów pracy...

w ten sposób: „Niema Rosji a jest Rosyjskie Imperjum boć nie można nazwać Rosją państwa, gdzie 43% ludności stanowią nierosyjskie elementy”. Witte Ukraińców uważał za Rosjan, a do tego należy dodać, że wszystkie narody zaludniają zwartymi masami rubieżę Rosji.

Narody te (w liczbie ich i Ukraina) w ostatnich czasach wyraźnie zaznaczyły swe dążenie do niepodległości, nie wszystkim jednak już udało się ją osiągnąć. Obecnie czas najwyższy zainteresować się

a dalej rzeka Kuma 2) ze wschodu — z morzem Kaspjskim, 3) na południu z dawną granicą państwową Rosji z Persją i Turcją i 4) z zachodu z morzem Czarnem.

Ludność zamieszkała we wskazanym obszarze stanowi około 10 milionów: Gruzinów — około 3 milionów, Ormian — około 2 i pół miliona, Azerbejdżanców około 3 milionów i Narodów Górskich około 2 i pół miliona. Zasługuje na uwagę to, że rosyjskiej ludności w Zakaukaziu była minimalna ilość



INWAZJA BOLSZEVIKÓW NA GRUZJĘ, W LUTYM 1921.

niemi a tem samym rozwiązać zagadnienie pacyfikacji Europy i Azji.

Zawdzięczając geograficznemu i strategicznemu położeniu oraz składowi ludności, najbardziej sprzyjające warunki posiada Zakaukazie. Pod słowem Zakaukazie należy rozumieć nie tylko część terytorium b. Rosji, leżącej na południe głównego grzbietu Kaukaskiego, lecz i wszystkie północne pasma tego grzbietu, a we wschodniej części i krainę do rzeki Kumy, zaludnione i historycznie przynależne do różnych górskich plemion, poczynając ze wschodu: Dagestanów, Czeceńców, Inguszków, Osetinców i Kabardinców.

Zakaukazie graniczy: 1) na północy z Głównym Kaukaskim grzbietem, włączając i jego północne pasma, poczynając od rejonu Soczi do st. Prochladnoj

i stanowiła ona wyłącznie kastę urzędniczą. Panowanie nad Zakaukaziem daje Rosji przede wszystkim wolny dostęp do morza Śródziemnego, przez Gruzję jako oceanu Indyjskiego przez Persję, pozatem niezliczone bogactwa tak niezbędne do najszybszego ekonomicznego rozwoju (nafta, mangan, węgiel i t. p.) Niezależnie od tego, panując nad Zakaukaziem, Rosja opanowuje najkrótsze drogi z Europy do Centralnej Azji a jej szlaki ekspansji na południe są całkowicie zabezpieczone od uderzeń z zachodu dzięki Morzu Czarnemu.

Jasnym jest, jak olbrzymie znaczenie dla pokoju w Azji i dla osłabienia Rosji ma usunięcie z jej składu Zakaukazia. Należy dodać, że niepodległość Zakaukazia będzie miała duży wpływ na wszelkie aktywne wypadki Rosji w stronę Europy Centralnej.

## „Głos Prawdy“

Co się tyczy sił obronnych Zakaukazia — to jej część pasywna leży w samej przyrodzie i jego geograficznem położeniu, aktywna zaś — w umiłowaniu swobody i w wojowniczości wszystkich jego narodów, w starożytnej kulturze i państwowości niektórych narodów, jak np. Gruzińskiego, który rzeczywiście przez wieki całe utrzymywał w swych rękach hegemonję na Kaukazie.

I jedna i druga siła jest tak wielką, iż, nie bacząc, na różnorodność ludów kaukaskich w XIX stuleciu, nie bacząc na ich polityczne zarówno jak i ekonomiczne wyczerpanie — potężna w liczbę mieszkańców i zasoby Rosja w 64 r., dla podbicia Kaukazu musiała uciec się do okrutnej, i w gruncie rzeczy bezskutecznej walki, która fizycznie unicestwiła niektóre górskie plemiona, lecz Zakaukazia nie podbiła. Stanowiło ono zawsze ośrodek powstań przeciw rosyjskiemu panowaniu.



Św. NINA

Zorganizowana, ekonomicznie rozwinięta i politycznie zespolona konfederacja ludów Kaukaskich, nie obawia się niebezpieczeństwa z północy. W rzeczy samej Góry Kaukazu składają się z dzikiego i niedostępnego głównego grzbietu i mnóstwa takich równoległych grzbietów, oddzielonych od siebie głębokimi przepaściami i dolinami pokrytymi kwieciami. Góry dochodzą do morza Czarnego i Kaspjskiego. Dzięki temu są zupełnie niedostępne dla wojsk lądowych, a przeciwko desantom względnie łatwo można się zabezpieczyć. Możliwe dla przejścia znacnych sił wojskowych tylko w czterech kierunkach (Sychumskim, Kassarskim, Darjańskim i Derbentu) góry Kaukazu stanowią wspaniałą twierdzę, którą sama przyroda przeznaczyła nie tylko dla obrony wolności swych obywateli lecz i interesów różnych narodów, zamieszkałych daleko na południu aż do oceanu Indyjskiego. Aktywną zaś obroną Zakaukazia może być linia rzeki Teret z manewrującymi grupami w rejonach Władykaukazu, groźnego Ipetrowska a także kierunek Suchum - Tuanse - Noworosyjsk - Ekatirynodar i Tuanse - Armawir, gdzie są drogi żelazne. Dziesięć milionów ludności konfederacji kaukaskiej z Gruzji, Armenji, Azarbejdżanu i Republiki Górskiej w ciągu dwóch - trzech lat swej niepodległej egzystencji, śmiało może wystawić prawie miljonową armję. Mówię w ciągu dwóch, trzech lat, a to dlatego, że ludność muzułmańska nie podlegała obowiązkowej służbie wojskowej w armji rosyjskiej, dzięki czemu nie jest do tej służby przygotowana. W każdym razie niezwłocznie przy mobilizacji mężczyzn do lat 45 Gruzja może wystawić 200.000; Armenja 100.000 i Aserbejdżan i Narody Górskie 100 tysięcy, ogółem 400.000 względnie przygotowanych do boju żołnierzy.

Wszystkie te dane obronne Zakaukazu dogadzają nie tylko nam, lecz i naszym sąsiadom z południa Turcji i Persji, a także i tym europejskim mocarstwom, którym również może grozić imperjalistyczna Rosja.

Mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego bolszewicka Rosja tak łatwo względnie zawładnęła Zakaukaziem. Po pierwsze nie trzeba zapominać, że od 3 przeszło lat republiki te jednak walczyły z Turcją z Denikinowską i bolszewicką Rosją. Republiki te, podburzane intrygami różnych państw nie zdołały porozumieć się ze sobą należycie i stworzyć trwałego a jednolitego frontu, wskutek politycznego rozłamu wśród niektórych plemion Kaukazu i krwawej nienawiści (spuścizna panowania Rosji) między Ormianami a muzułmanami.

Ententa zbyt zajęta była swemi sprawami i nie okazała należytej pomocy. A główną winowajczynią rozłamu Zakaukazia i zwycięstwa bolszewików była Turcja, która zapragnęła stać się bezpośrednim sąsiadem Rosji i otrzymywać od niej pomoc w postaci pieniędzy i oręża.

Ona wcześniej i krwawiej od innych zainteresowana w istnieniu silnego Zakaukazia, jako państwa buforowego z Rosją — nie zrozumiała tego. Odczuje to w najbliższym czasie, o ile, choćby teraz, nie po-



## ...Tępi nieuczciwość i prywatę...

prawi swej omyłki. W 1920 r., tylko dzięki niej, bolszewicy tak łatwo zajęli Azerbajdżan; jesienią tegoż roku rozgromiła ona Armenję, a nakoniec na wiosnę 1921 r. ona to wymierzyła Gruzji decydujący cios w plecy w czasie wojny z Bolszewikami.

Oto w głównych zarysach strategiczne i polityczne znaczenie Zakaukazia. Interesy wszystkich prócz oczywiście jednej niepodzielnej Rosji, wymagają niezależności Zakaukazia; tem więcej, że ono samo posiada wszelkie dane do niepodległego istnienia.

Po przewrocie bolszewickim w Piotrogradzie i Moskwie w połowie listopada 1917 r. w Tyflisie zebrał się Gruziński Zjazd Narodowy, który po rozpatrzeniu położenia, wyłonił z siebie radę narodową Gruzji; ta zorganizowała sekcje, odpowiadające różnym działom ustroju państwowego, celem przeprowadzenia wszelkich możliwych prac przygotowawczych.

Ormianie i Azerbajdżanicy utworzyli również rady narodowe.

Jednocześnie z tem rewolucyjną organizację Zakaukazia wyłoniły Komisarjat Zakaukazki, któremu poruczono prowadzenie spraw Zakaukazia. Po rozpędzeniu Zgromadzenia Ustawodawczego w Rosji, z członków tegoż, deputowanych Zakaukazia, w zwiększonej liczbie został utworzony w Tyflisie Sejm Zakaukazki, przed którym był odpowiedzialny Komisarjat Zakaukazki. Pierwszą sprawą Zakaukazkiego Komisarjatu było zagadnienie wojny i pokoju z Turcją. Rosyjskie wojska samowolnie zaczęły opuszczać front turecki, pozostawiając wszelki sprzęt na miejscu w Turcji i szeroką lawiną poprzez Zakaukazie pociągnęły do Rosji, do domów. Trzeba było wyprowadzić ich do siebie i stworzyć nowy front przeciw Turcji z wojsk narodowych. Formowanie tych wojsk szło opieszale, gdyż większość oficerów i żołnierzy ludności Zakaukazia była rozrzucana po całej Rosji i nie mogła stawić się na czas. W takim to położeniu zastał nas traktat Brzeski, oddający turkom okręgi Batumski i Karski; z tem się Zakaukazie pogodzić nie mogło i oto wybuchnęła wojna z Turcją. Względnie łatwo udało się Turkom zająć Batum, Karsk, Aleksandropol, zaczęli podchodzić do Tyflisu. Jednakowoż wojska Gruzińskie odparły ich za przełęcz Bezobdalską.

Wobec niezorganizowania jeszcze regularnej armii w Gruzji utworzona została gwardja narodowa z robotników i chłopów, która ręką w rękę z armją w ciągu półczwarta roku walczyła o niepodległość Gruzji. Przy wypowiedzeniu wojny Turcji w obronie okręgu Batumskiego i Karskiego przedstawiciele Azerbajdżanu w sejmie zajęli stanowisko neutralne i wojska ich czynnego udziału w wojnie z Turkami nie brały.

Zakaukazie natarcia Turków nie wytrzymało. Gruzja zachowała swą narodową niezależność, lecz bez okręgu Batumskiego, a Armenja i Azerbajdżan zostały okupowane przez Turków. Brak jednolitości między narodami Zakaukazia rozbił front ich i 26 maja 1918 r. Sejm Zakaukazki sam się rozwiązał.

W tymże dniu w Tyflisie była ogłoszona niepodległość Gruzji, 28-go maja Armenja proklamowała swą niezależność a 29 tegoż miesiąca to samo uczynili Azerbajdżanie. Jesienią 1918 r. Turcy opuścili Armenję i Azerbajdżan a republiki te przystąpiły do samodzielnego organizowania swej niezależności. W ciągu 1919 r. i w początku 1920 r. Rząd Gruziński usilnie pracował nad stworzeniem Konfederacji tych republik, łącznie z Górską i dużo już było w tym kierunku zrobione, lecz na nieszczęście Ententa nie była w stanie zająć się sprawami Zakaukazia.

Okres ten dla Gruzji był czasem nieustających wojen, to z Rosją Bolszewicką i Denikinowską, to z Turcją.

Już wiosną i na początku lata 1918 r. gdy Turcy zajęli Batum i Achałcyh a od strony Aleksandropola podchodzili ku Tyflisowi, bolszewicy przedostali się do Abcharji od strony Tuanse i do północnej części guberni Tyfliskiej od strony wąwozu Darjalskiego i Kassarskiego. Musieliśmy część naszych wojsk cofnąć z frontu Tureckiego a rzucić je poza Główny Grzbiet Kaukazki. Wzdłuż wybrzeża Czarnomorskiego wojska nasze zajęły Suchum, Soczi, Tuanse, skierowały się na Majkop i tam połączyły się z oddziałami ochotniczymi generała Aleksiejewa, co pozwoliło temu ostatniemu wzmocnić się na siłach. Lecz wkrót-



KRÓLOWA TAMARA  
(1184—1212).

## „Głos Prawdy“

ce generała Aleksiejewa zabrakło, generał Denikin odniósł się do nas wrogo, podając jako oficjalny powód swego nieprzyjaznego usposobienia rzekome prześladowanie Rosjan w Gruzji. W rzeczywistości nie było nic podobnego. Rząd Gruzjiński całym zastępem rosyjskich oficerów i urzędników wypłacił należność a na likwidację wydał 125 milionów rubli bonami Zakaukaskimi, a jeśli wziąć pod uwagę, że funt sterl, równał się w tym czasie 18 - 20 rublom w bonach, to ogółem wypadnie około 6 - 7 milionów funtów szterlingów.

Denikin chciał z Zakaukazia uczynić swoją bazę operacyjną i w tym duchu silnie oddziaływał na Armenję. Tem to tłumaczą się w dużym stopniu wypadki Ormian na Gruzję w początkach 1918 r. Po dwutygodniowych walkach w okolicach Ekatierynofeldu i Muławicz, ormian zmuszono do ucieczki i tem wojna się zakończyła. Potem, wiosną 1919 r. w Karsie powstał rząd południowo-zachodniego państwa Muzułmańskiego. Zebrawszy kilka tysięcy zbrojnych band, rząd ten zaatakował powiaty Achałcyhski i Achałkajski, jednocześnie część denikinowców nieoczekiwanie napadła na nasze graniczne wojska w rejonie Soczki. Bandy południowo-zachodniego rządu zostały przez nas rozproszone w ciągu dwóch miesięcy, po walce zajęliśmy Ardağan i rząd ten został zniesiony. W tym samym czasie nasza narodowa gwardja odrzuciła z powrotem wojska Denikina poza Socz.

W lecie tegoż 1919 r. zawiązane zostało między Gruzją a Azerbajdżanem zaczepno - obronne przyznanie. Armenja do porozumienia tego nie przystąpiła; należy zaznaczyć, że na granicy między Armenją i Azerbajdżanem ciągle się toczyły spory graniczne, które czasem kończyły się walką orężną. W końcu lata 1919 r. bolszewickie bandy z rejonu Władykaukazkiego poprzez wąwóz Kassarski przedarły się do północnej części powiatu Górskiego, wprowadzając z sobą część osetińskiej ludności - załatwiliśmy się z tem w ciągu dwóch - trzech tygodni.

Przez cały ten czas Batum i okręg Batumski były pod okupacją wojsk Angielskich. Bez okręgu Batumskiego Gruzja nie wyobrażała sobie swego istnienia. Angielską okupację uważaliśmy za czasową, lecz oto w zimie 1919 - 1920 r. zaczyna się w tym okręgu silna agitacja przeciwgruzińska, pojawiają się jakieś zbrojne bandy, ludność zwraca się do nas o pomoc. Na zasadzie układów z angielskimi władzami w ciągu lutego, marca i kwietnia 1920 r. wojska nasze zajmują wschodnią, bardziej górzystą część okręgu Batumskiego rozgramiając powstałe tam bandy.

W tym czasie w Rosji zaszło zdarzenie niesłychanej wagi. Denikin został pobity i opuścił Rosję; część jego wojsk przeszła nasze granice i internowaliśmy je. W ten sposób bolszewicy z północy stanęli bezpośrednio u naszych granic.

A w Anatolji ugruntował się Kemal Pasza, stworzył osobny front Kaukazki, zawarł przyznanie z bolszewikami i jaknajusilniej starał się o nawiązanie z nami ścisłego kontaktu. W tym celu i Turcy i bolszewicy wszczęli gorącą agitację na całym terenie Azerbajdżanu. 28 kwietnia nastąpił przewrót w Baku

i bolszewickie wojska kolejami od strony Derbentu przedostają się do Azerbajdżanu. W tym czasie część wojsk Azerbajdżańskich znajdowała się na granicach Armenji i w rejonie Elizawietpola. Wojska te łącznie z ludnością gubernji Elizawietpilskiej w końcu maja urządziły powstanie, które zostało okrutnie stłumione przez rosyjskich czerwogwardzistów.

Po zajęciu Azerbajdżanu w początkach maja przeszli bolszewicy przez Czerwony Most granicę Gruzjińską lecz zostali odparci przez nasze wojska prawie do samej Akstafy; tłumaczyli swe wkroczenie miejscowemu nieporozumieniem i zaproponowali wejście z nami w układy. 7 - 12 maja układy te doszły do skutku w Moskwie - Rosja uznała naszą niepodległość i zadośćuczyniła prawie wszystkim naszym terytorjalnym wymogom. Układu tego sejm ustawodawczy Gruzji nie ratyfikował. Choć było to na piśmie - jednak bolszewicy wytrwale przygotowywali się do wystąpienia przeciwko nam. Jeszcze w lecie 1920 roku bandy ich pod wodzą oficerów czerwonej armji przedarły się przez wąwóz Kassarski do północnej części powiatu Górskiego do tak zwanej Górnej Osetji wprowadzając część osetińskiej ludności. Bandy te rychło znosiliśmy i odrzucaliśmy za grzbiet Kaukazki, go nam 7 lipca 1920 r. Anglicy opuścili Batum i oddali.



KRÓL IRAKLI II  
(1762—1798).

## ...Służy tylko Rzeczypospolitej...

W ciągu całego 1918 - 19 i 20 r. siły zbrojne republiki Górskiej wypchnięte z dolin w góry przez denikinowców a następnie przez bolszewików nie ustawały w walce: rosjanie nie mogli do nich dotrzeć. Po upadku Azerbajdżanu położenie ich znacznie się pogorszyło — lecz przykład Gruzji i nadzieje w niej pokładane moralnie ich krzepiły.

Ugruntowawszy się w Azerbajdżanie, bolszewicy i Turcy w jesieni 1920 r. rozmyślnie zaczynają czynnie występować w Armenji i Gruzji. Rosja wzmacnia swe wojska na granicach naszych w Azerbajdżanie i wzdłuż wybrzeża Czarnomorskiego, a Turcy atakują Armenję, zajmują Sarykamysz i Kars i podchodzą do Aleksandropola. W listopadzie w Eriwanu pada rząd Dasznakcakański, powstaje sowiecki; w ten sposób zsowietyzowana została i Armenja.

W listopadzie otrzymaliśmy wiarogodne informacje, że w połowie grudnia Rosja zamierza nas atakować. Ogłoszona u nas mobilizacja zmusza ją do odłożenia ofensywy dla wzmocnienia jej sił wojennych w Azerbajdżanie.

W końcu grudnia 1920 r. wpada nam w ręce raport dowódcy II-ej armji, stojącej w Azerbajdżanie z wyjaśnieniem powodów odwleczenia ofensywy na Gruzję i z żądaniem stacjonowania w Azerbajdżanie 7 dywizji piechoty i 3 kawalerji oraz jednoczesnego natarcia na Gruzję części 9-ej armji od strony Soczi a część 10-ej armji — ze strony Władykaukazu.

W początkach lutego 1921 r. bolszewicy zgromadzili w Azerbajdżanie i Armenji II-gą armję w składzie 9, 18, 20, 28, i 32 dywizji piech. dwóch brygad „kursantów” i 12 i 18-ej kozackiej dywizji kawalerji od strony Władykaukazu 33 dywizji piechoty 10 armji i od strony Soczi 31 i 34 piech. dywizji, pułku marynarzy i kawaleryjskiej brygady 9 armji.

W nocy z 11 na 12-ty lutego nieoczekiwanie zaatakowano nasze wojska na granicy południowej części powiatu Borczalińskiego a rankiem 16 lutego zaczęto następować pod mostem Czerwonym i Półlińskim pod Łagodech od strony Zakatał, po Gruzjińskim szlaku wojennym i od strony Soczi, wzdłuż wybrzeża Czarnomorskiego. Po wojennym szlaku Gruzjińskim bolszewicy postępować nie mogli i skierowali się przez wąwóz Kassarski i przesmyk Mamisoński.

Wobec takiego stanu rzeczy pod Tyflisem, żołnierzy wyprawiono na Tyfliskie pozycje i 18 lutego wojska nasze rozłożyły się wokół Tyflisu, mając około 10,000 bagnatów na przestrzeni 45 wiorst. Brak broni nie pozwalał na większe rozciąganie naszej armji.

W nocy z 18 na 19 lutego dwie czerwone dywizje atakowały Sogonludzki odcinek, lecz zostały odparte, wzięliśmy tedy więcej niż dwa tysiące jeńców. Nieustanne walki pod Tyflisem trwały do 25 lutego. W tym czasie bolszewicy (przeważnie kawalerja) zaczęli w różnych kierunkach przekradać się w głąb naszego terytorjum. Tyflisowi zaczęło grozić niebezpieczeństwo odcięcia. Wobec tego nocą z 24 na

25 lutego opuściliśmy Tyflis i wojska nasze zaczęły odstępować na Mecheti, Gori i Syram, nie przestając wstrzymywać nieprzyjaciela, w nadziei, że otrzymamy oręż.

Broń jednak nie przybywała, a bolszewicy zaczęli zagrozić Poti i Zugoldigam. Wtedy postanowiono odstąpić za Rion, byleby utrzymać przy sobie okręg Ozurgietski i Batumski; rejon ten dobrze jest osłonięty z północy rzeką Rionem, a ze wschodu górami. Uczyniliśmy to mniej więcej około 12 marca, lecz wtedy Turcja zadała nam cios w plecy.

Rzecz w tem, że jeszcze 23 lutego Turcja zażądała od nas ewakuacji okręgu Artwińskiego i Ardağańskiego. Nie mogąc stwarzać nowego frontu, pomijając milczeniem żądania Turcji, zmuszeni byliśmy sami to uczynić. Lecz to Turkom nie wystarczyło. 16 marca w chwili, gdy Batum stał się dla nas najważniejszym i jedynym centrum i bazą, zażądali oni od nas rozbrojenia armji a sami zaczęli zajmować Batum. Oczywiście nasze wojska broni nie oddały i po walkach 17 i 18 marca usunęły Turków z Batumu, lecz dalsze prowadzenie wojny stało się niemożliwym, gdyż broni nie otrzymaliśmy. Rząd zmuszony był ogłosić demobilizację naszej armji, a sam wyemigrował do Europy.

A. A—dze.

## BOGACTWA NATURALNE GRUZZI

Gruzja, pod względem ekonomicznym jest krajem zasługującym w czasach obecnych na dużą uwagę, zarówno ze względu na obfitość jak i na różnorodność swych bogactw naturalnych. Posiada ona wyjątkowo dogodną bazę surowcową do powstania przemysłu, kompletnie i celowo dotychczas zaniedbywane przez politykę gospodarczą rządów zaborczych.

Na pierwsze miejsce pomiędzy bogactwami naturalnymi Gruzji wysuwają się bogactwa kopalniane.

Złóża i kopalnie manganu w Gruzji (Cziaturi) zajmują tak pod względem jakości jak i produkcji pierwsze miejsce na świecie. Przemysł manganowy zawdzięcza swój rozwój wyłącznie inicjatywie przedsiębiorców miejscowych oraz kapitału zagranicznego, gdyż Rosja przedwojenna, korzystająca z kopalni manganu w Nikopolu, niczem się nie przyczyniła do jego rozwoju.

Eksport manganu przed wojną wykazywał szybki wzrost i osiągnął w r. 1913 65.827.266 pudów. Kierunki tego eksportu ilustrują następujące cyfry:

	Eksport	
	za granicę	do Rosji
1911	96.06%	3.94%
1912	98.12%	1.88%
1913	99.06%	0.94%

## „Głos Prawdy“

Poza manganem oficjalnie stwierdzono istnienie złóż następujących rud w Gruzji:

	Ilość złóż
rudy miedziane	171
„ żelazne	44
„ ołowiane (z domieszką srebra)	89
„ cynkowe	16
„ antymonu	8
„ arsenu	3

Pozatem znajdują się w Gruzji liczne ślady złota, złoża jednak tego kruszcza nie nadają się do eksploatacji. Należy tu przypomnieć, że Gruzja jest dawną Kolchidą, do której odbywały się wyprawy po złote runo, co wskazywałoby na to, że w starożytności złoto było w Gruzji wydobywane.

Tak ważny dla powstania przemysłu metalurgicznego, który ma wielkie widoki rozwoju w Gruzji wobec obfitości rud, węgiel znajdujący się w znacznych ilościach. Ilość znanych odkrywek dosięga liczby 56. Najważniejsze są złoża w Tkwibuli (około 95 milionów tonn) i w Tkwaczeli (przeszło 200 milionów tonn), z których tylko pierwsze były eksploatowane. Bardzo charakterystycznym jest, że produkcja węgla, która osiągała pod rządami rosyjskimi zaledwie 60,000 ton, przekroczyła po odzyskaniu przez Gruzję niepodległości 300,000 ton pomimo nadzwyczaj ciężkich warunków.

Poza węglem istnieją również w Gruzji źródła ropy. Ropodajnych terenów zbadano dotychczas 69, znajdujących się w różnych częściach kraju. Niewątpliwie dalsze poszukiwania, zwłaszcza w Kachetji mogą doprowadzić do znalezienia nowych bardzo ważnych złóż ropy, tembardziej, że tereny naftowe Gruzji pozostawały dotychczas zupełnie w cieniu wobec eksploatacji nader bogatych złóż bakirskich.

W związku z ropy istnieje w wielu miejscowościach złoża azokerytu oraz piasków bitumicznych.

Pomimo, że pokłady węgla w Gruzji dają możliwość rozwoju przemysłu hutniczego, jednak największe widoki rozwoju ma przemysł oparty o węgiel biały. Pod tym względem jest Gruzja niezwykle bogatą, sieć rzek, przeważnie górskich może dostarczyć przeszło 3,000,000 K. M. energii wodnej.

Zastosowanie energii elektrycznej pozwoliłoby na uruchomienie produkcji ferro-manganu. Poza to według już opracowanych projektów część energii mogłaby być użyta na elektryfikację kolei oraz na inne cele przemysłowe.

Poza wyżej wymienionymi należy jeszcze wspomnieć, że w Gruzji znajdują się następujące minerały: poryty, siarka, grafit, baryt, sól kamienna i glaukopska, boraks, alun, wapienne nadające się do wyrobu cementu, rozmaite kamienie i marmury, gips i alabaster, glinki i gliny ogniotrwałe. Należy również wspomnieć o źródłach mineralnych, niezwykle rozmaitych, których najważniejszą liczbą dosięga 189 (najbardziej znane: Borżom).

Po bogactwach mineralnych najważniejsze są prawdopodobnie bogactwa leśne Gruzji.

Ogólna powierzchnia lasów wynosi 2,237,061 dziesięcin, co stanowi około 39% całej powierzchni kraju. Zalesienie jednak w niektórych częściach kraju (gubernja Tyfliska) dochodzi do 52%.

Lasy te posiadają duże znaczenie nie tylko dzięki swej rozległości, lecz również i różnorodności: ilość gatunków drzew i krzewów przekracza 300, z których około 125 spotykają się wyłącznie w tym kraju. Ilość drzewa na hektar obliczana jest na 400 m<sup>3</sup> przyczem spotykane są drzewa iglaste (sosny) wysokość do 35 m. i o średnicy od ½ do 2 m.

Lasy te kompletnie nie były eksploatowane, gdyż rząd rosyjski, popierając własny przemysł leśny mało się interesował Gruzją. Wskutek tego eksploatacja lasów jest bardzo utrudniona, gdyż daje się odczuwać brak komunikacji. Jednak obfitość rzek może ułatwić to zadanie i eksploatację lasów, może dać doskonałe wyniki, zwłaszcza w Abchazji, położonej nad brzegiem morza Czarnego.

Najważniejsze gatunki drzewa są następujące: buk (25% ogółu lasów) dąb (16%), grab (12,8%), sosna, świerk, jałowiec, cis, brzoza, itd.

O ile chodzi o rolnictwo, Gruzja posiadała nadwyżkę eksportową tylko kukurydzy, zboża chlebne natomiast sprowadzała z Rosji. Inne działy rolnictwa posiadają o wiele większe znaczenie. Doskonałe warunki klimatyczne nadają się do produkcji owoców. Winnice, zajmujące przeszło 45,000 ha, produkują około 90 milionów litrów wina. Bardzo poważną gałęzią rolnictwa jest również uprawa tytoniu, doskonałej jakości. Produkcja tytoniu wynosiła:

w r. 1913	493.676 pudów
„ 1914	602.676 „
„ 1915	425.400 „

Fabryki miejscowe wyrabiały około 2,000 ton tytoniu i 1 miliard papierosów.

Należy jeszcze wspomnieć o produkcji jedwabiu, którego 9/10 wywożono na rynki francuski i włoski, oraz wełny, która doskonale się rozwijała wobec doskonałych warunków naturalnych dla hodowli owiec. Wywóz wełny dosięgał 2,000 ton rocznie (tylko przez porty Batum i Poti). Już tak pobieżny zarys bogactw naturalnych Gruzji wykazuje jak ogromne są możliwości rozwoju gospodarczego kraju, który był stale usuwany na drugi plan przez rząd rosyjski. Tylko niezależność polityczna i gospodarcza i współpraca ekonomiczna z innymi państwami mogą stworzyć potrzebne wyniki do wykorzystania z całym pożytkiem tych tak znacznych bogactw, naturalnych i osiągnięcia możliwie największego dobrobytu.

Michał Rogóyski.

CZYTAJCIE  
PRENUMERUJCIE  
DZIENNIK  
„GŁOS PRAWDY“

...Walczy o sprawiedliwość społeczną...

## KRÓTKI ZARYS DZIEJÓW GRUZZI

Dzień 26 maja 1918 r. (godzina 17 m. 10) był wielkim dniem całego Kharthwelskiego narodu. W dniu tym, w tych godzinach naród Kharthwelski po 117-letniej niewoli rosyjskiej odzyskuje upragnioną swobodę i niezależność. Nie będziemy opisywać tego arcydoniosłego aktu ani tych nader krytycznych chwil, w jakich naród gruziński znalazł się po przewrocie bolszewickim. Krótko tylko zaznaczę, że koniec 1917 i pierwsza połowa 1918 r. nietylko dla jednej Gruzji, lecz i dla całego Kaukazu był czasem prawie że beznadziejny. Trzeba było być wówczas wielkim fantastą albo wierzyć i mieć jakąkolwiek nadzieję na to, że narody kraju Zakaukaskiego, a w szczególności mały naród Gruzini, okaże taką legendarną wprost energję, jakiej wówczas ojczyzna odeń wymagała. Z jednej strony zdemoralizowane bandy przeszło półmilionowe wojska rosyjskiego, za którymi w ślad szła niemniej dzika i zgłodniała masa — więcej niż połowa całej armii tureckiej, z drugiej strony bolszewicy emisariusze, którzy ze swemi bandami wdzierali się do różnych części kraju, z trzeciej zaś strony brak rządu i wojska, absolutny brak pieniędzy i żywności. Słowem — trudno wyobrazić sobie gorszą sytuację! Ale mimo to kraj zostaje uratowany i w końcu lata, w całej Gruzji przestają chwilowo działać karabiny maszynowe i armaty, a naród cały w tak bardzo krytycznych warunkach staje do budowy demokratycznej republiki, która de facto uznana została na początku 1919 r., a de jure dn. 27 stycznia 1921 r. przez Najwyższą Radę w Paryżu.

Rosja bolszewicka uznała Republikę gruzińską w traktacie z d. 7 maja 1920 r. w 9 miesięcy potem zupełnie nieoczekiwanie wojska bolszewickie wdzierają się do Gruzji i po 5-tygodniowej zaciętej walce, okupują cały kraj.

\* \* \*

Gruzja rości sobie prawo do niepodległości na podstawie wielowiekowej tradycji.

Między XII a VII stuleciem przed Chrystusem, przodkowie dzisiejszych Gruziniów zamieszkiwali Mezopotamję, Kapadocję i w innych częściach Azji Mniejszej. Od VII stulecia przed Chrystusem po dziś dzień naród ten zamieszkuje południe i zachodnią część Kaukazu. Od czasów Aleksandra Macedońskiego naród Gruziniów stwarza pod władzą swych królów następujące państewka: Iberję, Kolchidę, Albanję i Pontus. Od 65 — 63 przed Chrystusem, wszystkie te państewka dostają się pod zwierzchnictwo Rzymu. Od początku Ery Chrystusowej, wraz z prześladowaniami chrześcijaństwa w Rzymie, w różnych częściach Gruzji (Pontus i Kolchis), propagują nową religję, apostołowie: Andrzej i Szymon kanonik. W r. 324, dzięki energicznej działalności św. Niny król Mirian (265 — 342) przyjmuje chrześcijaństwo, utwierdza je i czyni wyznaniem państwowem. Król Vachtang I Gorgaslan (446 — 499) uwalnia wschodnią Gruzję z hołdowniczego stosunku wobec króla perskiego i utrwała ustrój kościoła gruzińskiego na pod-

stawie autokefalji (493). Od 645 r. do końca X stulecia Wschodnia Gruzja znajduje się pod zwierzchnictwem Arabów a cała Zachodnia t. j. dzisiejsze gubernie Kutaiska i Batumska — była pod wodzą swoich królów, którzy utrzymywali ją w braterskim sojuszu z Bizancjum. Król Bagrat III (980 — 1014) łączy pod swoim berłem całą prawie Gruzję i stwarza i umacnia monarchję feudalną. Od 1074 — 1092 Wschodnia Gruzja, a Tyflis od 1122 dostaje się pod panowanie seldżukich Turków. Król Dawid III Odnowiciel (1089 — 1125) wypędza nieprzyjaciela z kraju i rozszerza granice swego państwa od Morza Czarnego po Morze Kaspijskie i od Derbentu po Erzerum. Król Jerzy III (1156 — 1189) kilkakrotnie pokonuje, różnych wrogów muzułmańskich i stwarza z Gruzji wielką potęgę polityczną całej Azji. Królowa Tamara Wielka (1189 — 1212) z wielkim rozumem stanu doprowadza pracę poprzedników do końca. Jej panowanie jest złotym wiekiem Gruzji pod każdym względem. Od r. 1220 (panowanie króla Georgia IV i królowej Russadany (mongolowie napadają na Gruzję kilkakrotnie, a od r. 1239 aż po panowanie króla Jerzego V. Promiennego (1313 — 1346) cała wschodnia część kraju znajduje się pod ciężkim jarzmem Mongołów. Od r. 1387 — 1407 krwiożerczy Timurlenk siedem razy podbija Gruzję, za każdym razem niszcząc ją i rujnując, mordując ludność.

Wskutek długoletniej, niszczącej inwazji Mongołów, kraj cały rozpada się na kilka małych królestw: Kartalinję, Kachetję i meretję a Sameche zostaje Saatabegją, czyli Atabegją (południowo zachodnia część Gruzji do Erzerumu).

Po upadku państwa Bizantyjskiego i przejściu do rąk Osmanów Cieśniny i Konstantynopola (1453) cała Gruzja zostaje izolowana od zachodniego kulturalnego świata i jak wyspa, oblana muzułmańskim oceanem, który w każdej chwili groził odrywaniem jej brzegów i zupełnym zalewem. Wobec tego przez cały czas, aż do XIX stulecia, Gruzini musieli prowadzić niezliczone i uciążliwe walki z muzułmanami, głównie w obronie swej religji.

Najgroźniejszą dla gruzińskiego narodu chwilą jest ta, w której na miejscu kulturalnego państwa Bizantyjskiego u jej zachodnich i południowych granic, znalazło się wielkie bojowe państwo Osmanów. Od tego czasu kraj staje się głównym terenem rywalizacji między Persją a Turcją. Obydwa te państwa starają się jednako narzucić Gruzji swoje religje panujące: Persowie — szytyzm, Turcy — sumityzm. Ci wrogowie cały kraj dzielą między sobą na dwie części: Gruzja Wschodnia dostaje się pod wpływ i zwierzchnictwo Persji, Zachodnia — Turcji. Najgorsze czasy dla narodu Gruzinińskiego przypadają od XV do XVIII wieku, kiedy swawola i gwałt najeźdźców barbarzyńskich, nie znają granic. Król Vachtang VI (1703 — 1723), widząc ten stan beznadziejny zawiera sojusz z carem Rosji Piotrem Wielkim, w r. 1722. Ułożono wówczas plan oswobodzenia kraju Zakaukaskiego od hołdownictwa Persji, ale ta polityka Vachtanga VI doznaje zupełnej klęski i król zmuszony jest wyjechać do Rosji. Piotr Wielki traktatem z Turcją (1724) dzieli cały Kraj Zakaukazki i Gruzję na dwie

## „Głos Prawdy“

części: pas od Taurisu do Erywanu i Tyflisu, przypada Turcji, zachodnie wybrzeże morza Kaspijskiego aż do rzeki Kury — Rosji. Król Tejmuras II (1731 — 1744) w sojuszu z Nadir Szachem perskim, uwalnia Wschodnią Gruzję od panowania tureckiego. (1731). Cała wschodnia połać przechodzi w stosunek hołdowniczy do Nakir-Szacha, który wskrzesza dawną potęgę Persji i jeszcze raz przed śmiercią unicestwia traktat rosyjsko-turecki

W r. 1747 król Irakli II, Bohater, (1744 — 1798), korzystając ze śmierci Nadir-Szacha, wyzwala się z hołdownictwa wobec Persji, podbija i zajmuje chanat Gandżyński (Elizawetpol) Szyrwański i Erywański, które, zanim dostały się pod panowanie rosyjskie, opłacały Gruzji haracz. Zachodnia Gruzja pod panowaniem króla Salomona I. Wielkiego, (1752—1783) wyzwala się z pod panowania Turków (aż po Batum) w czasie wojny rosyjsko-tureckiej (1768 — 1774). Przez czas panowania dwóch królów (Irakli II—Salomon I) Gruzja, w zmniejszonym coprawda terytorjum, jest wolna i zupełnie niezależna od swych wiecznych muzułmańskich wrogów. Król Irakli II, widząc, że siły zbrojne Gruzji są za słabe do walki przeciw Muzułmanom, w r. 1783 zawiera z Katarzyną II traktat, którego mocą poddaje swe królestwo pod protektorat międzynarodowy Rosji, a ta, wzamian, obowiązuje się bronić granic Gruzji od jej wrogów Persji i Turcji. Myśl była dobra, ale skutki dla całego narodu gruzińskiego fatalne. Traktat ten zaostrzył mniej więcej dobre stosunki z Persją i Turcją. Po traktacie różni agenci Turcji (władcy Dagestanu, Erzerumu, i Achał-Cychu) nieustannie urządzają napady dywersyjne na granice królestwa. Wreszcie w r. 1795 dzięki Ağa Machmed Chan, na czele 70 tys. wojska, napada na Wschodnią Gruzję i mimo bohaterskiego oporu 8 tys. Gruzinów, z królem Iraklim II na czele, w Krtaniasach, gdzie poległo oprócz wielkiej liczby Gruzinów przeszło 40 tys. Persów, — Tyflis został wzięty i obrócony w gruzy przez Ağa-Machmed-Chana. Rosja, jak i przedtem we wszystkich walkach, tak i podczas najazdu Ağa-Machmed-Chana, pomimo traktatu, zdradziła cały naród gruziński i króla, pozostawiając go samemu sobie. Król Irakli II w 1796 wypędza Persów z kraju i znów wskrzesza swą dawną pozycję w Adżerbajdżanie i Erywanie, ale jednak nie może odzyskać dawnego prestiżu. W sędziwym wieku w r. 1798 umiera król Irakli II, wskrzesiwszy na krótko potęgę Gruzji, ale pod koniec życia doznawszy tyle zawodów i krzywd ze strony Rosji.

Po Iraklim II tron królewski obejmuje syn jego najstarszy, Jerzy XII (1798 — 1801), który nie posiadał jednak ani części tej energii i talentu, co jego ojciec. Rosjanie wyzyskali trudne położenie Gruzinów i słabość króla, stopniowo poczynając prowadzić agitację za przyłączeniem Gruzji do Rosji i knując mistrzowską intrygę wśród rodziny królewskiej i różnych feodałów. Tą drogą w dn. 12.XI 1801 w Tyflisie ogłoszono manifest cesarza Aleksandra I o przyłączeniu królestwa Wschodniej Gruzji do Rosji. Mniej więcej taki sam los spotyka i zachodnią część kraju w latach 1814/15. Z tą chwilą państwo narodu Kharthwelskiego znika z mapy geograficznej.

Nie będę tu przytaczał szczegółów, jak Rosjanie pogwałcili niezależność Gruzji, potwierdzoną przez nich traktatem 1783 r., jak wprowadzili w życie manifest Aleksandra i inne instrukcje z Petersburga — o tem sami Rosjanie piszą dość obszernie. Tutaj, przedstawię jedynie zwięźle i chronologicznie te protesty, które były odpowiedzią na zaborczy akt Rosji.

Pierwszy protest był protestem kobiety. Oto kiedy generał rosyjski Łazarew wdarł się do salonu chorej królowej wdowy Marji, z żądaniem aby natychmiast wyjechała do Rosji, królowa zabija go sztyletem. Tym postępkim bohaterskim nie uratowała królowa kraju. Rosjanie poczęli aresztować i wysiedlać do Rosji wszystkich opozycjonistów-patriotów. W odpowiedzi na represje wybuchło powstanie w r. 1804/5 ogniem i mieczem zdławione. W r. 1812 gruzini, pokładając nadzieję w Bonapartym, znów podnoszą głowę. Ruchem całym kieruje brat króla Jerzego XII,



SZOTHA RUSTHAVELI

Szotha Rusthaweli — król poezji i literatury gruzińskiej w „Złotym Wieku“ (XII), autor słynnego poematu „Wepchwis - tkhaosani“ (la pean Léopard), który jest przetłomaczony na następ. języki europejskie: angielski przez — Mordzora Uodrop; francuski przez — J. Meunargja; niemiecki przez — Leista; rosyjski przez — Balmonta, i prócz tego na kilka wschodnich języków. Jego poemat zawiera w sobie wielką pochwałę i sławę dla czynów rycerskich, idealnej miłości i idealnych stosunków przyjacielskich. Rusthaweli — to obdarzony wielkim genjuszem, głęboki filozof, który dziś jeszcze po upływie siedmiu wieków panuje w gruzińskiej literaturze. Jego myśli stały się przysłowiami, a poematy są powtarzane na pamięć nawet przez nieumiejących czytać.

## ...Broni tylko słusznej sprawy...

ks. Aleksander, lecz ruch ten zbrojny, pochłonawszy wielkie ofiary, znów jest bezowocny. W latach 1819-20 wybuchła powstanie w całej zachodniej części kraju kończy się jednak nową falą strasznych represji. W r. 1832 Rosjanie wykrywają w Tyflisie wielki spisek, który obejmuje całą Gruzję i ma na celu zrzuć jarzmo rosyjskiego. Głównych działaczy aresztowano i zesłano do Rosji i na Syberję. W r. 1855 Rosjanie likwidują księstwo Swanetji, władca tego państwa, książę Konstantyn, Dadeszkieliani, zabija gubernatora Kutaiskiego, Gagarina, za co zostaje rozstrzelany. Dążenie Rosjan do zniesienia księstwa Mingreelskiego, spowodowało różne zaburzenia i powstanie w kraju. Interwencja Europy i Turcji chroni kraj na krótko. W r. 1867 Rosjanie znoszą ostatnie autonomiczne księstwo Abchazkie mimo wielkiego powstania, po którego sflumieniu część abchazców-Muzułman, dobrowolnie emigruje do Turcji. W r. 1886 seminarzysta Łagiaszwili zabija swego rektora zakonnika Czudeckiego za to, że rektor nazwał język gruziński językiem psów. Podczas pogrzebu Czudeckiego egzarcha Gruzji Paul przeklął kraj cały z którego pochodził zabójca. — Na to marszałek tyfliskiej szlachty, ks. Dymitr Kipiani, odpowiedział protestem pod adresem egzarchy, protestem, w którym oświadcza, że w przeklętym kraju egzarcha niema co robić i winien natychmiast opuścić Gruzję. Za protest ten Rosjanie zamordowali ks. Kipianiego w Stawropolu. Mord ten nikczemny wywołuje zaburzenia i kilkakrotne próby powstania.

W latach 1905/6 cała Gruzja przyjmuje czynny udział w rewolucyjnym ruchu niepodległościowym. Ruch ten zostaje okrutnie zgnieciony przez pułki rosyjskich kozaków. Miasta i miasteczka: Szestaponi, Samtredji, Zugdydji, Nowo-Senaki, Nananebi, Ozurgeti, Czochatanry i inne zostają zrabowane i zniszczone. Okrucieństwa Rosjan wywołały odwet ze strony gruzinów: w Tyflisie ginie szef sztabu kaukazkiego okręgu wojennego Griaznow, w Aleksandropolu gen. Alichanow-Awarski. W tym czasie zwołany do Tyflisu zjazd duchownych gruzińskich żąda autokefalji dla kościoła gruzińskiego, którego niezależność pogwałciła Rosja w r. 1811, poddając go pod rządy Rosjan. Wskutek interwencji egzarchy Gruzji, Rosjanina Nikona, zjazd ten zostaje rozpędzony w barbarzyński sposób przez kozaków a starzy, zasłużeni duchowni bici byli kolbami i nahajami. To wywołało zabójstwo osławionego egzarchy Nikona. Straszna reakcja czasów Mikołaja II trwała w Gruzji do wybuchu wojny światowej, do której wraz z Rosją wciągnięta została Gruzja.

Są to chyba fakty dość jaskrawe i dowody dość wystarczające na to, że naród gruziński nigdy nie godził się na utratę swej wolności i niepodległości. Przez cały ciąg 117 lat moskiewskiej niewoli niemal co dziesięć lat naród Kharthwelski zrywał się do zbrojnej o swoją niepodległość walki, czy to drogą powstań masowych czy spisków, czy pojedynczych czynów patriotycznych, ofiarą, — oraz całą swą literaturą o narodowym patriotycznym duchu.

Te wszystkie dążenia narodu skutecznie się dały w dniu 26 maja 1918 roku.

Jan Kawtaradze.

## GŁOS GRUZJI

Niezwykła książka\*). Jest pracą naukową, porusza jedno z bardziej zawiłych zagadnień prawa międzynarodowego, z przykładową determinacją poddaje się cierpkiej dyscyplinie metod naukowych i to gwooli obiektywnego sądzenia praw tak istotnych jak prawo wolności - jest pracą poważną, sumienną, opanowaną, więc niewątpliwie pożyteczną. Nie w tem jednakże jej niezwykłość. Książka ta uczy i wzrusza. Tak — wzrusza! Przeznaczona dla nielicznych znawców prawa, normującego współzycie narodów, dla czytelnika polskiego, choćby się nie znał na mocy założeń i nieomylności dyplomatycznych chwytów prawa międzynarodowego — książka ta jest i będzie bliska i zrozumiała.

Mówi o Gruzji o odwiecznym jej prawie do życia. Wspomina o śmiertelnych zapasach z zaborczością wroga; z uczonym spokojem omawia klęskę i cierpliwie logiką faktów i trafnością rozważań uzasadnia tezę: Gruzja jako państwo istnieje i trwać będzie.

Autor ani przez chwilę nie odwołuje się do uczuć czytelnika, nie o nie mu chodzi, choć bezwiednie nawet umie je poruszać. Argumentacją prawną chce wzmocnić ocalałą konstrukcję podwalin zburzonej zagnała niepodległości. I to mu się udaje. Podstawa owa zasada się w zadośćuczynieniu wymogom stawianym przez społeczność międzynarodową, tak by uznać mogła legalność państwowości gruzińskiej jako samodzielnego organizmu. Przesuwając się umiejętnie z dziedziny prawa międzynarodowego, do kompetencji prawa państwowego autor z mocą przekonywującą wykazał, że Gruzja nie spotyka się z brakiem żadnego z nieodzownych warunków, uprawniających ją do tytułu niepodległości. Nie brak już trzech zasadniczych elementów, składających się na pojęcie państwa. Jest terytorjum przynależne do narodu gruzińskiego, jako dziedzictwo historyczne. Włączenie go do Rosji dzisiejszej autor rozumie jako okupację — więcej — jako okupację ograniczoną. (Swanteja, Chewsuretja). Jest ludność etnicznie jednolita. Jest wreszcie i władza najwyższa z narodu wyłoniona, jako rząd de jure, choć sprawowana na emigracji, bez należnych już atrybutów.

Wniosek — Gruzja zachowała podmiotowość prawa międzynarodowego. Posiada nadto inne bezcenne dla niej siły państwowo - twórcze. Wystarczy wspomnieć spuściznę dziejów, kulturę chrześcijańską, dającą jej klejnot cywilizacji europejskiej, głęboko tkwiący w narodzie instynkt wolności, bezprzykładną prawie miłość kraju i żywotność poczucia obowiązków obywatelskich. Względny natury gospodarczej, dostęp do morza, naturalność granic, — jaknajpomyślniej również wskazują na właściwą Gruzji zdolność do życia państwowego. Akt z 26 maja 1918 r., wyrażony przez wolę narodu gruzińskiego po przeszło wiekowej niewoli zdolność tę silnie podkreśla. Naród gruziński zapragnął sam stać się źródłem własnych praw zwierzchniczych — zawistny los, a raczej egoizm politycznych interesów wschodu,

\*) Aleksander Godzjaszwili. „Zagadnienie państwa gruzińskiego w świetle prawa międzynarodowego” z przedmową prof. Juliana Makowskiego. Nakładem Biblioteki Koła Naukowego Słuchaczy Szkoły Nauk Politycznych. Warszawa, 1926 str. 39 i 4 ul.

sprzeciwił się brutalnie i poryw ten zgębił. Siła zapawała nad prawem.

„Gwarancje traktatowe to najczęściej puste słowa — z goryczą zacytuje autor powiedzenie Fryderyka II — dziś się je daje a następnie od ich wypełnienia zwalnia dwuznaczna wykładnia jednego wyrazu lub zdania”. Rosja nie trudziła się szukaniem dogodnej wykładni. Bez skrupułów użyła przemocy. A Gruzja? Ze wzruszającym hartem dźwigać się jąła nanowo. Przy dalekich ogniskach stolic świata skupia rozproszone siły, pracuje i czuwa.

Czytelnik polski przyjmie rozprawę p. Aleksandra Godzjaszwili z życzliwym zaciekawieniem. Dla kwestji gruzińskiej zjedna go narzucająca się przeszłość własnego narodu, dla tezy autora — wiara w polityczny tryumf sprawy słusznej. Teoretyczne rozważania p. Godzjaszwili dają tej ufności podkład prawny.

Edward Walewski.

## INSTYTUCJE ZAJMUJĄCE SIĘ SPRAWAMI GRUZIŃSKIMI W POLCE

I. Komitet gruziński w Polsce. Komitet jest instytucją kierującą życiem emigrantów. Na czele komitetu stoi p. J. Sałakaja. Siedziba: Warszawa, Długa 50 — Hotel Passaż, tel. 119-11.

II. Instytut Wschodni przy T-wie Polsko - Azjatyckim. Wśród wydziałów Instytutu istnieje również wydział kaukaski, który ześrodkowuje badania nad państwami Kaukazu, oraz zbiera wszelkie materiały Kaukazu dotyczące. Od nowego roku akademickiego Instytut rozpoczyna wykłady języka gruzińskiego oraz historii i geografii tak Gruzji jak i krajów sąsiednich. Kancelarja instytutu otwarta jest codziennie od 11 do 13 i od 18 do 20, Żórawia 1 m. 1. Przewodniczącym jest senator St. Siedlecki, sekretarzem generalnym i kierownikiem kursów p. St. Korwin-Pawłowski, sekretarjat podwydziału gruzińskiego prowadzi p. Al. Godzjaszwili.

## CZASOPISMA I KSIĄŻKI O GRUZI

W języku gruzińskim:

- I. „Damoukidebeli Sakhaztweło”. Gruzja Niepodległa. Paryż.
- II. „Bzdzoła”. Walka. Paryż.
- III. „Mamuliszwili”. Patrjota. Paryż.
- IV. „Sachałcho-Sakhme”. Sprawa Narodowa. Paryż. l'Ukraine.

W innych językach: 1) „Prométhée”. Organe de Défense Nationale des Peuples du Caucase et de l'Ukraine, „Wolnyje Gorcy” organ. nar.-par. woln. narod. górskich Kaukazu. Praga-Czeska.

Książki. W języku polskim:

- A. Leist. „Szkice z Gruzji”. Warszawa 1880.
- E. Strumpf. „Obrazy Kaukazu”. Warszawa 1900.
- L. Kulczycki. „Gruzja a Rosja”. Kraków 1903.
- S. Kuruliszwili. „Gruzja”. Warszawa 1921.
- S. Kuruşwili. „Gruzja pod jarzmem bolszewickim”. Warszawa 1922.
- A. Godzjaszwili. „Zagadnienie Państwa gruzińskiego w świetle prawa międzynarodowego. Warszawa 1926.
- Memorandum o zagadnieniu Kaukazu. Wydanie Komit. Gruz. w Polsce. Warszawa 1926.
- W niedalekiej przyszłości ukaże się w druku książka pióra J. Kawtaradze „Historja Gruzji”.
- W języku francuskim:
- I. Tséretelli. Separation de la Transcaucasie et de la Russie et independance de la Géorgie. Paris 1919.
- Prof. O. Nippold. „La Géorgie du point de vue du droit international”. Berne 1920.
- W. Babet. „Les Richesses Naturelles de la Géorgie. Paris 1921.

N. N. „Le Proletariat Géorgien contre d'imperialisme bolcheviste”. Constantinople 1921.

N. N. „L'internationale Socialiste et la Géorgie”. Paris 1921.

N. N. „Les Travailleurs Géorgiens et les Elections Sovietistes de Géorgie”. Paris 1922.

W. Woytinsky. „La Démocratie géorgienne”. Paris 1921.

M. Khomeriki. „La Réforme Agraire et l'Economie Rurale en Géorgie”. Paris 1921.

D. Watchnadze. „Russie et Géorgie”. Paris 1926.

W języku angielskim:

Ilamaz Dadeshkeliani. „The Autocephaly of the orthodox church of Georgia”. London 1922.

K. Kautsky. „Georgia”. London 1925.

National Republic of Georgia Washington. Government printing. 1926.

W języku niemieckim:

Dr. Franz W. Liszt. Geheimer Justizrat Die völkerrechtliche Stellung der Republik Georgien. Berlin 1918.

I. Zagareli. Genossenschaftsbewegung in Georgien. Berlin 1920.

K. Kautsky „Georgien”. Wien 1921.

W języku rosyjskim: Żordania: „Bolszewizm”. Berlin 1922.

Z. Awaliszwili „Niezawisimost' Gruzji w międzynarodowej polityce”.

## PROMETHEE

„PROMETHEE”. Organe de défense nationale des peuples du Caucase et de l'Ukraine. Revue mensuelle. Mars 1927.

Pod powyższym tytułem, przypominającym antyczne tradycje krajów, położonych pomiędzy morzem Czarnym a Kaspijskim, ukazuje się już drugi rok w Paryżu przegląd miesięczny, dzięki któremu europejska, opinia publiczna może czerpać źródłowe wiadomości o aspiracjach politycznych ludów kaukaskich reprezentowanych za granicą przez emigrantów, ożywionych ideałem walki czynnej o byt niepodległy tych ludów.

Rola poważna, jaką słusznie zupełnie przypisuje redakcja „Prométhée” polityce angielskiej na kształtowanie się losów Kaukazu i Ukrainy, znalazła wyraz i ocenę. Z punktu widzenia interesów narodowych ludność tej części obszarów byłej Rosji — w dwóch artykułach: „La Tension Anglo-Russe” i „Mauvaise diplomatie”. Krytykę ostatnich uchwał zjazdu socjalistów rosyjskich w Pradze z p. Czernowem na czele, zawiera artykuł p. t. „Autour d'une peateforme” wykazujący niestosowność zgóry powziętych decyzji o formie unji państw kaukaskich z Rosją. Artykuł Kardach'a „Les bolchevikset l'Indépendance des peuples de l'orient” stanowi cenny zarys mało znanych szczegółów polityki sowieckiej w Azji Centralnej. Znany specjalista w zakresie współczesnego prawa międzynarodowego prof. Georges Scelle w szkicu „Le droit des peuples à disposer d'eux - memes” wskazuje na możliwość daleko sięgających gwarancji wolności państw kaukaskich pod warunkiem jednak, aby z obu stron istniała zdecydowana wola poddania się prawu i konsekwencjom stąd wynikającym. Dzieje Gruzji, opanowanej przez Rosję w ciągu XIX wieku i aż do chwili obecnej, kreśli Data Watchnadze p. t. „Russie et Géorgie”. dochodząc do wniosku, że Rosja Sowiecka kieruje się w swej polityce na Kaukazie pobudkami, nie odbiegającymi zasadniczo od polityki caratu, który dążył poprostu do skasowania Gruzji, jako państwa niezależnego. 32 strony omawianego zeszytu obfitują w materiały rzeczowe, zgromadzony z zamiłowaniem i ze szlachetną intencją służenia na obczyźnie sprawie wyzwolenia ojczyzny, z pod przemocy, bodaj piórem, jeśli dla walki orężnej godzina jeszcze nie wybiła.

T. Gleyden.

REDAKTOR I WYDAWCA: WOJCIECH STPICZYŃSKI

Drukarnia Artystyczna, Nowy Świat 47

Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem.